

Sygn. akt V ACa 268/17

V ACz 89/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 31 stycznia 2017r., sygn. akt XII C 85/15

oraz zażalenia pełnomocnika powoda na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 31 stycznia 2017r., sygn. akt XII C 85/15

1. odrzuca zażalenie pełnomocnika powoda adwokata K. S. na postanowienie o przyznaniu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej;
2. oddala apelację;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. oddała wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Jadwiga Galas	SSA Tomasz Pidzik
-----------------------------	-------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 268/17

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 7 stycznia 2015 r. oraz pismem procesowym z dnia 14 lipca 2015 r. powód S. Z. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, poprzez niezapewnienie humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, ograniczenie dostępu do opieki medycznej w Areszcie Śledczym w (...).

W uzasadnieniu wskazał, iż w okresie swojej bytności w pozwanym zakładzie, z przerwami od roku 2000, przebywał w przeludnionych celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż wynikające z obowiązujących przepisów 3 m<sup>2</sup>, nie zapewniono mu odpowiednich warunków sanitarnych oraz minimum prywatności. W celach na 12 osadzonych dostępna była jedynie zimna woda i przypadła jedna ubikacja. Kącki sanitarne były oddzielane zwykłymi parawanikami. Zamontowane było niedostateczne oświetlenie, panował półmrok. W celach okna były nieszczelne, przez co w pomieszczeniu panował chłód, natomiast przydzielane koce oraz materace były stare i brudne, nadto panował zaduch i smród, gromadziło się robactwo takie jak pluskwy i mrówki. Nie udzielono mu zgody na dodatkowe spacery mimo dolegliwości laryngologicznych, co mogło się przyczynić do pogorszenia jego stanu zdrowia. Opieka medyczna świadczona w pozwanej jednostce penitencjarnej była bardzo niskiej jakości, wizyty u lekarzy bardzo krótkie. Powód niejednokrotnie korzystał z opieki medycznej lekarza i diagnozy lekarskie udzielane bez przeprowadzania jakichkolwiek badań, przepisywano mu te same lekarstwa. Zmuszony był przebywać w przepelnionej celi z co najmniej jedną osobą zakażoną wirusem HCV bez możliwości zachowania odpowiednich warunków higieny, co spowodowało u niego zakażenie się również tym wirusem. Nikt nie rozmawiał z nim o zakażeniu, mimo, że zgłosił problem lekarzowi. Nadto zabieg stomatologiczny usunięcia zęba był dokonywany z naruszeniem elementarnych zasad higieny, gdyż stomatolog zaniechał zmiany rękawiczek co uprawdopodobnia fakt zakażenie powoda w pozwanym areszcie.

Przebywanie w takich warunkach spowodowało u powoda krzywdę w postaci cierpienia fizycznego i psychicznego, a także stan chorobowy. Dochodzona kwota 100.000 zł stanowi nie tylko formę zadośćuczynienia za uwłaczające warunki w jakich był zmuszony przebywać, jest przede wszystkim jedyną formą zabezpieczenia przyszłości osoby ciężko chorej, której uszczerbek na zdrowiu powstał w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa (obecnie Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz kosztów postępowania. Podniósł zarzut przedawnienia ewentualnych roszczeń powoda powstałych przed dniem 9 stycznia 2012 roku. Przyznał, iż powód przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym wielokrotnie i w okresie pobytów powoda w Areszcie Śledczym w (...), wskazana jednostka penitencjarna okresowo borykała się ze zjawiskiem przeludnienia. Pozwany wskazał, że Areszt Śledczy w (...) wywiązywał się z nałożonego przez przepisy obowiązku wynikającego z art. 110 § 2 k.k.w. przewidującego możliwość umieszczenia osadzonych w warunkach, w których na jednego osadzonego przypada mniej niż 3 m<sup>2</sup> powierzchni po powiadomieniu sędziego penitencjarnego. Wskazał, iż wszystkie roszczenia powoda są w niniejszym pozwie pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych, stanowią jedynie jego prywatną i subiektywną opinię, która nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. W zarzutach przedstawionych w pozwie brak jest odniesienia do konkretnych sytuacji.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo, przyznał od Skarbu Państwa adwokatowi K. S. wynagrodzenie w wysokości 120 złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, zasądził od powoda S. Z. na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 120 złotych tytułem kosztów procesu, odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód S. Z. przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym w (...) wielokrotnie:

1. od dnia 19 kwietnia 2000 roku do dnia 8 maja 2000 roku (I pobyt);
  2. od dnia 22 listopada 2001 roku do dnia 21 sierpnia 2003 roku (II pobyt);
  3. od dnia 23 lutego 2006 roku do dnia 4 maja 2006 roku (III pobyt);
  4. od dnia 19 lipca 2010 roku do dnia 5 sierpnia 2010 roku i następnie od dnia 20 września 2010 roku do dnia 18 lutego 2011 roku (IV pobyt);
- od dnia 29 września 2011 roku do dnia 14 sierpnia 2012 roku, od dnia 23 listopada 2012 roku do dnia 7 lutego 2013 roku i następnie od dnia 9 maja 2014 roku do dnia 10 lipca 2014 roku (V pobyt).

Podczas pierwszego pobytu powoda w pozwanej jednostce nie były odnotowane cele, w których przebywał, z uwagi na wprowadzanie informatyzacji Aresztu, pobyt ten jest stosunkowo krótki, wynosi zaledwie trzy tygodnie.

W trakcie drugiego pobytu powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: cela nr (...) oddziału (...) pawilonu(...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 22,19 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>.

W trakcie trzeciego pobytu powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) (aktualnie cela nr (...)) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>.

W trakcie czwartego pobytu powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: cela nr (...) pawilonu (...) o powierzchni 6,79 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) pawilonu (...) o powierzchni 15,10 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) pawilonu (...) o powierzchni 23,26 m<sup>(2)</sup>.

W trakcie piątego pobytu powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: cela nr (...) pawilonu (...) o powierzchni 8,27 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) pawilonu (...) o powierzchni 6,79 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 22,19 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 20,67 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>, cela nr (...) oddziału (...) pawilonu (...) o powierzchni 21,43 m<sup>(2)</sup>.

Każdorazowo, w przypadku zmniejszenia powierzchni mieszkalnej poniżej 3 m<sup>2</sup> na osadzonego na mocy art. 248 k.k.w. Areszt zawiadamiał Wydział Penitencjarny i Nadzoru Sądu Okręgowego w Gliwicach.

Od 6.12.2009 r., od kiedy weszła w życie nowelizacja k.k.w. i uchylono art.248 k.k.w., a umieszczenie osadzonego w warunkach przeludnienia każdorazowo wiąże się z koniecznością wydania przez dyrektora Aresztu decyzji indywidualnej wskazującej podstawę i prawną, przyczyny takiego działania i okres, na jaki umieszcza się osadzonego w przeludnionej celi, powód nie przebywał w celi o zmniejszonej normie powierzchni przypadającej na 1 osobę. Począwszy od dnia 19.07.2010 r. S. Z. miał zapewnioną normę 3 m<sup>2</sup> powierzchni celi.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w (...) powód funkcjonował zgodnie i bezkonfliktowo w grupie współosadzonych. Był dobrze przystosowany do warunków izolacji więziennej, nie zgłaszał skarg i prośb, w tym również po przetransportowaniu do innej jednostki penitencjarnej. Zarówno w celach mieszkalnych, jak i w oddziale, powód prowadził zgodny tryb życia, właściwie kształtował kontakty międzyludzkie. W relacjach z innymi osadzonymi był bezkonfliktowy, koleżeński. Powodowi odpowiadał skład celi i grupy spacerowej, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do zachowania pozostałych osadzonych. Wychowawcy aresztu codziennie wizytowali cele mieszkalne. Nadto, cele mieszkalne przynajmniej raz w miesiącu były wizytowane przez dyrektora, jak również kierownika działu penitencjarnego i działu ochrony - bądź ich zastępców.

Kącki sanitarne w celach były wyposażone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w odpowiednią armaturę sanitarną (umywalka, toaleta), zapewniającą osadzonemu dostęp do wody bieżącej. Każda cela mieszkalna posiadała specjalnie wyznaczone pomieszczenia przeznaczone do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Sposób ich usytuowania oraz zabudowa umożliwiały podczas korzystania zachowanie prywatności oraz intymności. Kącki sanitarne były oddzielone za pomocą przesłony albo płyty pilśniowej i przesłony bądź też stanowiły oddzielne pomieszczenie - murowany kącik sanitarny. W celach nr (...), (...), (...), (...), (...), (...) znajdował się murowany kącik sanitarny. W celach nr (...) i (...) kącik sanitarny był oddzielony od części mieszkalnej celi za pomocą przesłony na całej powierzchni.

Osadzeni przebywający w pozwanej jednostce mają prawo korzystania z ciepłej wody, zgodnie z przepisami raz w tygodniu. Pozwany jednak od 2013 r. udostępnia osadzonym dwie kąpiele w tygodniu. Nadto osadzeni mają możliwość zagrzania sobie wody we własnym zakresie, bowiem mogą posiadać w celach grzałki bądź czajnik elektryczny.

W celach mieszkalnych zagwarantowane było odpowiednie oświetlenie. Oświetlenie naturalne w celach zapewniały okna zewnętrzne, natomiast oświetlenie sztuczne gwarantowała odpowiednio dobrana ilość punktów oświetleniowych. Ponadto, podczas odbywania kary pozbawienia wolności powód ani razu nie skarżył się na niewłaściwe oświetlenia celi oraz związane z tym problemy ze wzrokiem. Każda cela mieszkalna, w której przebywał osadzony, posiadała okna z możliwością ich otwarcia bądź uchylecia, zapewniając tym samym odpowiednią cyrkulację oraz dostęp świeżego powietrza. Tym samym osadzeni mogli w dogodnym dla siebie czasie otwierać okna i wietrzyć cele tak, aby nie było w nich „zaduchu”. W sytuacji zgłoszenia przez osadzonych jakichkolwiek usterek były one na bieżąco usuwane. W areszcie występowała wentylacja grawitacyjna, a występująca wentylacja grawitacyjna we wszystkich pomieszczeniach mieszkalnych była drożna i funkcjonowała prawidłowo - dopuszczona do eksploatacji podczas okresowego przeglądu kominiarskiego. W pozwanej jednostce penitencjarnej zostały zamontowane przesłony okienne tzw. "blendy", w odpowiedniej odległości zarówno od ich górnej części, jak i od parapetu okiennego, umożliwiając przepływ powietrza z każdej strony zamontowanej przesłony. Osłony wykonano ze specjalnego materiału, który nie powodował ograniczenia w przepływie światła. Przyczyną zamontowania wskazanych osłon były nielegalne kontakty osób przebywających w Areszcie Śledczym w (...) z osobami z zewnątrz.

Materace i koce, których używano w pozwanej jednostce penitencjarnej były zdadne do użytku. Po upływie okresu używalności przedmioty te były zastępowane nowymi. W trakcie ich użytkowania na bieżąco kontrolowano ich zdadność do użytku, a w razie potrzeby podejmowano stosowne działania. Nigdy nie miała miejsca sytuacja, w której w magazynie jednostki wystąpiłyby braki w zakresie przedmiotów, które winny zostać wydane osobom osadzonym.

W sytuacji wystąpienia problemu insektów lub świerzbu, władze pozwanej jednostki penitencjarnej podejmowały niezwłocznie stosowne działania. Bezpośrednio po zgłoszeniu przez osadzonych bądź też dostrzeżenia przez

funkcjonariuszy problemu wystąpienia insektów w celi mieszkalnej, podejmowane były wymagane działania przez profesjonalną firmę zewnętrzną.

Powód korzystał z pomocy lekarskiej w czasie pobytów u pozwanego. Sprzęt używany przez lekarzy Aresztu Śledczego w (...) podlegał sterylizacji, a lekarze zachowywali wszystkie wymagane zasady bezpieczeństwa, dbając w ten sposób o zdrowie osadzonych i swoje. Sterylizacja sprzętu odbywała się w autoklawie, narzędzia pakowane były w jednorazowych kopertach. Wszystkie testy wskazywały, że sterylizacja była prawidłowa. Wszyscy lekarze, podczas wykonywania zabiegów każdorazowo używali jednorazowych rękawiczek.

U powoda podczas badania w trakcie pierwszego pobytu w dniu 20 kwietnia 2000 r. stwierdzono u powoda liczne tatuaże: na ramieniu prawym, piersi lewej i nadgarstku lewym. Ponadto na ciele powoda stwierdzono liczne blizny po samookaleczeniach. W pozwanej jednostce w tym czasie nie zapisywał się do lekarza ogólnego. Dnia 20 kwietnia 2000 roku miał wykonany przegląd stomatologiczny.

W czasie drugiego pobytu w pozwanym Areszcie powód w dniu 30 listopada 2001 roku miał wykonany przegląd stomatologiczny. Dnia 3 stycznia 2002 roku odmówił prześwietlenia klatki piersiowej, dopiero dnia 18 lipca 2002 roku powód wyraził zgodę i wykonano mu RTG klatki piersiowej. Powód wielokrotnie zapisywał się do lekarza zgłaszając m.in. zmiany skórne w okolicy ucha lewego, nieżyt nosa, bezsenność, bóle mięśniowe, ból zęba, zgagę. Na wszystkie zgłaszane dolegliwości otrzymywał zlecone leczenie farmakologiczne. Był również konsultowany psychiatrycznie, otrzymał stosowne leczenie. Kilkakrotnie, pomimo wcześniejszego zapisania się, odmówił wyjścia do lekarza bez podania przyczyny: dnia 24 grudnia 2001 roku, 19 marca 2002 roku, 6 sierpnia 2002 roku, 28 listopada 2002 roku, 29 listopada 2002 roku, 6 grudnia 2002 roku, 11 marca 2003 roku, 15 maja 2003 roku, 22 maja 2003 roku, 27 maja 2003 roku, 15 lipca 2003 roku. Z uwagi na zgłaszane podczas wizyt u lekarza ogólnego bóle i zawroty głowy został skierowany na konsultację neurologiczną. Podczas pobytu był sześciokrotnie konsultowany przez lekarza neurologa skarżąc się na bezsenność, zawroty i bóle głowy, każdorazowo otrzymywał stosowne leczenie. Jak wynika z wpisu z dnia 17 kwietnia 2003 roku osadzony zgłosił w wywiadzie przebyty uraz głowy z utratą pamięci. Od tego czasu miewa bóle głowy, drażliwość i zaburzenia snu. Na dolegliwości powód otrzymał stosowne leczenie. Po znalezieniu w celi powoda igieł przygotowanych do robienia tatuaży w dniu 26 listopada 2002 roku sporządzono wobec niego wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej.

W trakcie pobytu trzeciego powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej zgłosił on w czasie badania, że na stałe zażywa Depakine Chromo 500 mg, nadto zgłosił w wywiadzie padaczkę alkoholową. Nie podawał występowania uczuleń. Otrzymał stosowne leczenie farmakologiczne na zgłaszane dolegliwości. Dnia 21 lipca 2010 roku wykonano powodowi obowiązkowy przegląd stomatologiczny. Dnia 27 lipca 2010 roku wykonano RTG płuc, które wykazało stan po przebyłym złamaniu żeber po stronie lewej. Powód wielokrotnie zapisywał się do lekarza zgłaszając: ból gardła, zgagę, kaszel, bóle kostno-stawowe. Dnia 5 października 2010 roku powód zgłosił, że odpluwa płwociny z krwią, odmówił jednak odkrztuszenia w obecności lekarza. Trzykrotnie był konsultowany psychiatrycznie. Wielokrotnie był konsultowany stomatologicznie. Na wszystkie zgłaszane dolegliwości otrzymywał stosowne leczenie farmakologiczne zlecone przez lekarzy. Trzykrotnie odmówił przyjęcia do lekarza bez podania przyczyny: dnia 28 września 2010 roku, 12 października 2010 roku, 23 listopada 2010 roku. Trzykrotnie zrezygnował również z wizyty u stomatologa w dniach 1 października 2010 roku, 28 stycznia 2011 roku, 9 lutego 2011 roku.

W okresie czwartego pobytu w Areszcie Śledczym powód był wielokrotnie przyjmowany przez lekarzy, zgłaszał dolegliwości m.in. bóle gardła, bóle głowy, przeziębienie, bezsenność, ból w jamie brzusznej, z uwagi na co wykonano mu USG jamy brzusznej. Wielokrotnie był przyjęty przez lekarza psychiatrę, zdarzało się, że odmawiał następnie przyjmowania leków przepisanych przez specjalistę. Na wszystkie zgłaszane dolegliwości powód każdorazowo otrzymywał stosowne leczenie farmakologiczne.

W czasie piątego pobytu - dnia 30 listopada 2011 roku, 9 grudnia 2011 roku i 20 grudnia 2011 roku zgłosił się do lekarza ze zmianami skórnymi na stopach, otrzymał leczenie, które okazało się skuteczne, bowiem z wpisu z dnia 20 grudnia 2011 roku wynika, że zmiany były mniej nasilone, a później powód nie zgłaszał się już z tym problemem.

Dnia 25 maja 2012 roku powód ponownie zgłosił się do lekarza ze zmianami skórnymi na stopach, otrzymał właściwe leczenie, później nie zgłaszał już takich problemów. Dnia 3 lutego 2011 roku został przyjęty przez neurologa, któremu nie zgłaszał problemów z bólami głowy. Pacjent twierdził natomiast, że od 2009 roku nie miał ataków padaczkowych i w związku z tym nie widzi potrzeby dalszego przyjmowania leków na padaczkę. Z uwagi na powyższe lekarz specjalista podjął decyzję o odstawieniu osadzonemu leków przeciwpadaczkowych. Był konsultowany stomatologicznie, a 6 grudnia 2012 roku został przyjęty przez laryngologa, lekarz stwierdziła skrzywienie przegrody nosa, deformację grzbietu nosa, zlecono RTG zatok, które wyszło bez zmian. Każdorazowo na dolegliwości bólowe otrzymywał stosowne leczenie farmakologiczne.

Przebywając w Zakładzie Karnym nr (...)w (...) wyraził zgodę na leczenia operacyjne i wyznaczono mu termin przyjęcia do Szpitala Aresztu Śledczego w (...) na dzień 7 lipca 2014 roku. Podczas przygotowań do zabiegu wykonano u osadzonego standardowe badanie Hbs, który wyszedł dodatni. Z uwagi na dodatni wynik wykonano badanie HCV – wynik ujemny. Dnia 18 marca 2014 roku osadzony nie wyraził zgody na leczenie w oddziale laryngologii AS (...). Brak w dokumentacji medycznej wpisów, które świadczyłyby o tym, iż osadzony prosił o rozmowę z lekarzem aresztu na temat zakażenia Hbs.

Dnia 20 maja 2014 roku psychiatra pozwanego aresztu zlecił osadzonemu leki, a osadzony zaraz po przetransportowaniu do Zakładu Karnego w (...) dnia 10 lipca 2014 roku odmówił przyjmowania leków zleconych przez psychiatrę i neurologa.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne.

Przyznał częściowo rację pozwanemu, że roszczenie o zadośćuczynienie w zakresie krzywdy, jakiej doznał do dnia 8 stycznia 2012 r. uległy przedawnieniu w myśl art. 442<sup>1</sup> k.c. Ponieważ powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w trakcie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej, wymagalność roszczenia konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 7 stycznia 2015 r. roszczenia powoda uległy przedawnieniu za okres do dnia 8 stycznia 2012 r. Wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia we wskazanym powyżej okresie, poza rozważaniami prawnymi pozostawił warunki panujące podczas osadzenia powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej w terminie przedawnionym.

Jednak i w okresie, w którym żądanie zadośćuczynienia nie uległo przedawnieniu, nie zasługiwało ono na uwzględnienie z powodu braku wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły art. 24 i 448 k.c. z uwagi na powołaną przez powoda podstawę faktyczną swojego żądania, w uzasadnieniu którego wskazywał na złe traktowanie i warunki bytowe ubliżające godności ludzkiej w Areszcie Śledczym w (...). Skutkiem niezachowania przez pozwanego odpowiednich warunków przebywania na terenie pozwanego aresztu miało dojść do zarażenia się przez powoda wirusem HBV.

Niewątpliwie zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 roku i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 roku stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Powód uzasadniając swoje roszczenie wskazywał m.in., iż umieszczono go w zaniedbanych i przeludnionych celach, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, cele były zarobaczone, a pościel i materace stare i zużyte, toalety niehigieniczne i nie zapewniono mu dostępu do ciepłej wody, co naruszyło jego godność i prawo do intymności.

Umieszczono go w jednej celi z osobą zarażoną wirusem HCV, co miało być bezpośrednim skutkiem zarażenia się tą chorobą przez powoda.

Sąd Okręgowy jednak stwierdził, że od 6.12.2009 r., od kiedy umieszczenie osadzonego w warunkach przeludnienia każdorazowo wiąże się z koniecznością wydania przez dyrektora Aresztu decyzji indywidualnej wskazującej podstawę i prawną, przyczyny takiego działania i okres na jaki umieszcza się osadzonego w przeludnionej celi, powód nie przebywał w celi o zmniejszonej normie powierzchni przypadającej na 1 osobę. Począwszy od dnia 19.07.2010 r. S. Z. miał zapewnioną normę 3 m<sup>2</sup> powierzchni celi, zatem zarzut, że przebywał w Areszcie w warunkach tzw. przeludnienia w okresie nie objętym przedawnieniem nie znajdował potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zgodnie z § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonania kary pozbawienia wolności, określono, że skazany powinien korzystać co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. W przypadku prac fizycznych może korzystać z kąpeli odpowiednio w zależności od potrzeb, natomiast kąpiel osadzonego, u którego stwierdzono chorobę odbywa się według zaleceń lekarza. Zachowanie odpowiedniej higieny skazanych reguluje art. 110 § 2 k.k.w., uregulowano również możliwość posiadania własnych urządzeń do podgrzania wody. Kwestię dotyczącą kącików sanitarnych reguluje § 28 niniejszego rozporządzenia, wskazano także, że cele mieszkalne powinny być wyposażone w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości celi.

Zaznaczył przy tej okazji Sąd Okręgowy, że nawet jeśli w opinii powoda rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków wykonywania kary pozbawienia wolności nie zapewnia warunków, jakich by oczekiwał, to odpowiadają one standardom i nie można mówić, że są nieludzkie. Powód od wielu lat przebywa w jednostkach penitencjarnych w związku z popełnionymi przez siebie czynami karalnymi. Standard jednostek penitencjarnych jest oczywiście różny i w ostatnich latach uległ znacznej poprawie, co powszechnie wiadomo, ale cały czas są to miejsca izolacyjne, do których osadzeni, w tym również powód trafiają w związku z popełnionymi przestępstwami, a więc to ich postępowanie prowadzi do tych miejsc odosobnienia. Warunki w jednostkach penitencjarnych określone w przepisach są również adekwatne do przeciętnego, skromnego poziomu życia społeczeństwa. Powód nie może skutecznie mówić o naruszenia dóbr osobistych poprzez warunki w jednostkach penitencjarnych ponieważ nie wykazał, że faktycznie uwłaczały jego dobrom, a same określenia typu „nieludzkie” są tylko subiektywną oceną. Poza własnymi skargami zawartymi w osobistym pozwie, powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że faktycznie w pozwanej jednostce były niegodziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności i to w wymiarze obiektywnym.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zarażenia powoda wirusem HBV, a nie HCV jak wskazuje powód. Kwestią nierozstrzygniętą jest jednak okres, kiedy doszło do tego zarażenia, po raz pierwszy wykrytego w dniu 12 marca 2014 r. Aby ocenić winę, bezprawność i związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a szkodą w pierwszej kolejności należy przeanalizować kwestię, z jakim zdarzeniem powód wiąże zaistniałą szkodę.

W pozwie powód wiązał zakażenie z przebywaniem w jednej celi z osobą zakażoną. Wskazywał także, że powinien być oddzielony od osób zakażonych, aby samemu nie zachorować. Nie sposób powiązać wskazywane przez powoda źródło zakażenia („przebywanie w celi”) z zawinieniem, bezprawnością, a w efekcie – odpowiedzialnością pozwanego. Mały stopień konkretyzacji zdarzenia powodującego szkodę powoduje, że nie sposób ocenić prawdopodobieństwo jego wpływu na zakażenie.

Nie ulega wątpliwości, że nie można oczekiwać od powoda ścisłego udowodnienia jaką drogą zakażenie dostało się do jego organizmu, lecz dla spełnienia minimum z zakresu podstawowych zasad postępowania cywilnego niezbędne jest chociażby twierdzenie powoda i uprawdopodobnienie tego twierdzenia. Wobec dużych trudności ze ścisłym udowodnieniem Sąd może bowiem oprzeć się na przedstawieniu najbardziej prawdopodobnych okoliczności zdarzenia. Takich okoliczności powód nie przedstawił.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego B. S., która wskazała, iż do zakażenia wirusem HBV może dojść drogą wertykalną - noworodek od matki podczas porodu i drogą krwi - krew, produkty krwiopochodne,

zanieczyszczone strzykawki, igły, także podczas tatuowania, piercingu, ponadto poprzez ostrza żyłek czy szczoteczki do zębów, po przetoczeniu zakażonej krwi lub produktów krwiopochodnych, drogą kontaktów hetero i homoseksualnych. Do zakażenia wirusem HBV może dojść także w trakcie wykonywanych zabiegów i badań w ambulatorium i gabinecie stomatologicznym, jednak z niewielkim prawdopodobieństwem, bowiem, aby wirus HBV, który przenosi się głównie przez krew, aby dostał się do krwi musi nastąpić przerwanie ciągłości tkanki.

Powód w gabinecie stomatologicznym miał wykonywane zabiegi leczenia zębów, nie miał wrywanych zębów. W takich sytuacjach zazwyczaj nie dochodzi do uszkodzenia ani przerwania ciągłości tkanki. Ponadto z zeznań kierownika ambulatorium M. P. wynika, iż w Areszcie Śledczym w (...) stomatolog za każdym razem używa jednorazowych rękawiczek przyjmując pacjentów, a sprzęt używany do leczenia jest sterylizowany w autoklawie i posiadają testy do skuteczności sterylizacji, co potwierdzają protokoły skuteczności sterylizacji. Także w ambulatorium pozwanego powód nie miał wykonywanych żadnych zabiegów inwazyjnych, natomiast w dniu 26 listopada 2002 roku w pozwanym Areszcie Śledczym w (...) znaleziono u powoda igły przygotowane do tatuażu niewiadomego pochodzenia i sporządzono wobec powoda wnioski o wymierzenie kary dyscyplinarnej za między innymi posiadanie igieł przygotowanych do robienia tatuażu. Bezsporne jest, że powód posiada liczne tatuże, które były wykonywane w nieznanymi warunkach, co upoważnia do stwierdzenia, że do zakażenia powoda wirusem HBV z dużym prawdopodobieństwem doszło podczas wykonywania tatuażu. Ponadto z badania lekarskiego wynika, iż posiadał blizny po samookaleczeniach. W takich warunkach ryzyko zakażenia HBV jest bardzo duże, bowiem za biegłą należy stwierdzić, że przyczyną zakażenia mogło być zakłucie niesterylną igłą. W czasie pobytu w pozwanym Areszcie powód korzystał z pomocy medycznej, ale był konsultowany i leczony jedynie farmakologicznie. Nie stosowano u niego zabiegów związanych z przerwaniem ciągłości tkanki.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że niniejsze postępowanie nie wykazało jednoznacznie, czy źródłem zarażenia powoda wirusem HBV był zabieg medyczny, czy wykonywanie tatuażu, czy np. udział w bójce lub uraz w czasie ataku padaczki związany z przerwaniem ciągłości tkanki także w czasie, gdy przebywał na wolności. Niewątpliwym natomiast jest, że samo przebywanie w celi z osobą będącą nosicielem HBV nie może prowadzić do zakażenia tym wirusem, a jednostki penitencjarne w takich przypadkach nie mają obowiązku izolowania zakażonych od innych zdrowych osadzonych. Podkreślając fakt przebywania w jednej celi z osobą zakażoną powód jednocześnie nie próbował wykazać, iż również owe osoby zakażone zostały na skutek korzystania z usług więziennej służby zdrowia.

W przypadku powoda nie można ustalić jednoznacznie daty zakażenia. Sąd Okręgowy podzielił opinie biegłej B. S., że najbardziej prawdopodobne źródło zarażenia wirusem HBV było wykonanie tatuażu, tym bardziej, że powód oświadczył, iż igły, którymi się tatuował, należały do jego kolegi.

W efekcie uznano, że powód nie udowodnił okoliczności, jakie podnosił w pozwie i w kolejnych pismach procesowych - nie wykazał bowiem, iż działania czy też zaniechania pozwanego rzeczywiście miały miejsce. Dodał, że tylko obiektywna, a nie subiektywna ocena warunków, w jakich przebywał w pozwanym Areszcie, stanowi dla Sądu podstawę ustalenia, czy naruszały one dobra osobiste S. Z.. Dokonując oceny, czy w sprawie doszło do naruszenia prawa powoda do godnego odbywania kary pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę całokształt warunków panujących w zakładzie karnym, uwzględniając przy tym także cechy powoda i zachowanie w trakcie pobytów w Areszcie. Powód nie skarżył się na warunki przedstawione w pozwie służbom więziennym i nie można uznać, by w ten sposób nie chciał sprawiać wrażenia osoby nieprzystosowanej.

W przepisie art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Zgodnie natomiast z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle powyższego należało uznać, że powód nie wykazał, by działania administracji Aresztu w (...) naruszyły jego dobra osobiste, a także by doznał szkody pozostającej w związku przyczynowym z niezgodnymi z prawem działaniami pozwanego Aresztu w zakresie przez siebie wskazanym. Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Skoro, jak już wskazano, Sąd nie znalazł podstaw



do stwierdzenia, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., § 11 ust. 1 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która domagała się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy za obie instancje oraz zasądzenia kosztów za obie instancje. Pełnomocnik z urzędu powoda złożył wniosek o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Powód zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że w sprawie brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty odszkodowania za naruszenie jego dóbr osobistych spowodowane warunkami odbywania kary, podczas gdy przedstawiona przez powoda argumentacja traktująca o nieprzestrzeganiu wymogów sanitarnych, osadzeniu skazanego w niegodnych warunkach, z insektami, spleśniałymi kocami i materacami, bez właściwego dostępu do światła i powietrza, nie pozwala na taką konstatację,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, iż skazany nie przebywał w przeludnionych celach, w sytuacji gdy w zgromadzonym materiale brak konkretnych dowodów pozwalających na zakwestionowanie zarzutu skazanego, znajdującego z kolei potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej związanej z występowaniem notoryjnego problemu przekraczania przez liczbę osadzonych zakładanej pojemności zakładów karnych,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie przyczyn choroby powoda wyłącznie na opinii biegłej sądowej obejmującej wypowiedzi co do zastrzeżonych do wyłącznych kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy ekspertyza biegłej sądowej wykroczyła w ten sposób zarówno poza zakres udzielonego przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania, co w tym zakresie powinno zdyskwalifikować jej wartość dowodową,
4. naruszenie art. 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, pomimo że pozwany nie zdołał wzruszyć domniemania bezprawności naruszeń dóbr osobistych wykazanych przez powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku.

Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99).

Sąd Okręgowy prawidłowo rozłożył ciężar dowodu. Powód był zobligowany do wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego, które skutkowało poczuciem krzywdy u powoda wymagającej przyznania zadośćuczynienia. Pozwany natomiast może wykazywać, że jego działanie wywołujące krzywdę nie było bezprawne.

W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy zasadnie uznał żądanie pozwu za nieprzedawnione, fakt naruszenia dobra osobistego nie został przez powoda udowodniony. W sprawie żaden z dowodów nie potwierdził okoliczności wskazywanych przez powoda w pozwie, a słusznie określonych jako nieprecyzyjnych i opartych na ocenach subiektywnych. Również powód nie stawiał się na rozprawę w celu jego przesłuchania, co mogłoby choć w części podważyć twierdzenia pozwanego o zachowaniu wszelkich wymagań stawianych przez przepisy w kwestii organizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. Nie sposób też przyjąć, że wymienione przez Sąd Okręgowy wymagania, obowiązujące od 2009 r., same w sobie potwierdzały, iż wykonywanie kary pozbawienia wolności uwłaczało godności skazanego. Apelacja powoda powołuje się w tym względzie na zasady doświadczenia życiowego i wiedzę powszechną jako na jedyny dowód tego, że warunki w Areszcie pozwanego nie spełniały podstawowych standardów. Argument ten jest dalece niewystarczający. Wiedza powszechna, na co zresztą słusznie zwrócił uwagę sąd Okręgowy, w rzeczywistości przemawia za tezą wręcz przeciwną. Od 2009 r. warunki w zakładach karnych i aresztach ulegają generalnej poprawie, a problem przeludnienia zaczyna zanikać. Wynika to także z dokumentacji pozwanego za czas, kiedy powód przebywał w zakładzie pozwanego. Od 2010 r. (tylko od tego momentu dokonano oceny ze względu na zarzut przedawnienia) w stosunku do powoda nie wydano żadnej decyzji świadczącej o umieszczeniu go w celi, w której metraż nie spełniałby wymogów postawionych przepisami. Pomijając już okoliczność, że twierdzenia powoda zawarte w pozwie nie stanowią dowodu, a wobec zaprzeczenia im przez stronę przeciwną powód był zobowiązany do wykazania tych faktów, to już z samych oświadczeń powoda wynikało, że problem przeludnienia występował do 2003 r., a świadek K. J. potwierdził, iż od 2009 r. problem ten w pozwanym zakładzie w ogóle nie występuje. Także w odniesieniu do wydawania brudnych materacy i koców powód odwołał się do 2003 roku, czyli do okresu, za który żądanie zadośćuczynienia uznano za przedawnione. Powód nie podjął nawet próby wykazania, że założone w celi blendy uniemożliwiły jej wietrzenie, ograniczały przepuszczalność światła, a w konsekwencji wywołały u powoda pogorszenie wzroku.

Niezrozumiałe są zatem postawione w apelacji zarzuty o wadliwości ustaleń faktycznych i braku dowodów przeczących stanowisku powoda zaprezentowanemu w pozwie. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na niezapewnienie odpowiedniego wyposażenia celi, nieprzestrzeganie wymogów sanitarnych, niezapewnienie odpowiedniego oświetlenia celi. Twierdzenia skarżącego stanowią wyłącznie osobistą polemikę z materiałem dowodowym, a argumentacja nie wskazuje, w jakim zakresie brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (konkretnych dowodów) i naruszenia zasad logiki, doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnych wniosków. Tak postawiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieskuteczny.

Prawidłowo i wnikliwie również Sąd Okręgowy ocenił zarzut zakażenia powoda w Areszcie pozwanego wirusem Hbs. Fakt zarażenia powoda tym wirusem jest bezsprzeczny. Nie było natomiast jasne, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zakażenia, nie było nawet pewne, czy zakażenie nastąpiło w Areszcie w (...). Powód w tym zakresie nie zaferował żadnych dowodów, stąd Sąd Okręgowy sięgnął do dokumentacji zdrowotnej powoda zebranej w trakcie odbywania kary u pozwanego i opinii biegłego. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że wydając opinię biegła wkroczyła w sferę orzeczniczą, która przysługuje tylko sądowi. Jej wnioski i wyjaśnienia posłużyły jedynie Sądowi Okręgowemu do podjęcia decyzji, czy istnieją wystarczające argumenty do przyznania, że zakażenie nastąpiło w warunkach osadzenia i wynikało z działania służb więziennych. Biegła wprawdzie potwierdziła, że najprawdopodobniej do zakażenia doszło w warunkach więziennych, ale też za najbardziej prawdopodobną przyczynę uznała wykonywanie tatuaży u powoda w areszcie. Biegła oceniła jako mniej prawdopodobne zakażenie podczas zabiegu stomatologicznego nie tylko z powodu potwierdzenia zachowania przez udzielających świadczeń zasad higienicznych i septycznych (a wręcz księga kontroli sterylizacji została przedłożona dopiero po wydaniu opinii), ale przede wszystkim z tego powodu, że u powoda nie wykonywano żadnych zabiegów naruszających ciągłość tkanki, którą to drogą mogłoby dojść do zakażenia. Wbrew bowiem twierdzeniu powoda, nie wykonano wyrwania zęba w pozwanym areszcie. Bez znaczenia dla oceny stopnia prawdopodobieństwa pozostaje okoliczność, iż u powoda jedynie znaleziono igły do wykonywania tatuaży, natomiast nie potwierdzono, że tatuaż ten wykonywał. Odnalezienie tych igieł już uprawdopodobnia fakt, że

mogło dojść do wykonywania tatuaży w celi w warunkach nie zapewniających odpowiedniej higieny. Nie ma natomiast wątpliwości, że powód liczne tatuaże posiada. Biegła zanalizowała wszystkie sytuacje, które mogłyby prowadzić do zakażenia i uzasadniła swoje rozumowanie, które zostało ocenione przez Sąd Okręgowy. Biegła, wbrew temu, co twierdzi skarżący, nie czyniła samodzielnie żadnych faktów, a jedynie odnosiła się do tych, które wynikały z zebranego materiału dowodowego, a które stały się podstawą orzekania przez Sąd Okręgowy.

W tych okolicznościach nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów i poczynił sprzeczne z ich treścią ustalenia. W efekcie ustalenia, że nie doszło działaniem pozwanego do naruszenia dobra osobistego powoda w okresie nieprzedawnionym, nie było podstaw do stosowania art. 488 k.c. w zw. z art. 24 k.c. A wobec tego apelację powoda oddalono w myśl art. 385 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążono nimi powoda jako stronę przegrywającą postępowanie. Brak było podstaw do rezygnacji z obciążania tymi kosztami powoda i przyznanie mu szczególnego prawa wynikającego z art. 102 k.p.c. Nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby odmowę przyznania kosztów poniesionych przez pozwanego, a stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 120 zł. Sytuacja majątkowa powoda mogła stanowić podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych, ale nie jest wystraszająca do nieobciążania go kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną. Wniesienie apelacji od rozstrzygnięcia, które w sposób wnikliwy oceniało sytuację faktyczną i prawną stanowiącą podstawę żądania pozwu, świadczyło o podjęciu przez przegraną stronę procesową ryzyka przegrania w wyższej instancji. Wysokość wynagrodzenia ustalono w myśl § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności prawne.

Ponieważ wniosek pełnomocnika z urzędu powoda nie zawierał oświadczenia, o jakim mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, oddalono jego wniosek o przyznanie mu kosztów od Skarbu Państwa.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Jadwiga Galas SSA Tomasz Pidzik

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)